Rok [illegible] Wtorek 23 marca 1926 r. Cena 15 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 63.

Uroczysty pogrzeb obrońców Lwowa

156 zwłok bohaterów pogrzebano

na jednym cmentarzu

LWÓW, 22.3. Wśród podniosłego nastroju odbyło się tu pogrzebanie zwłok 156 obrońców Lwowa, pochowanych tymczasowo na różnych przedmieściach Lwowa.

Na cmentarzyku „Obrońców Lwowa" zebrali się reprezentanci władz cywilnych i wojskowych.

Na cmentarzyku wykopano cztery obszerne groby celem masowego pochowania trumien.

Po pokropieniu zwłok wygłoszono szereg przemówień.

W uroczystości, wśród olbrzymich tłumów, wzięli udział delegaci wielu miast Rzeczypospolitej. Delegat z Warszawy złożył na każdej trumnie wieniec z niezapominajek.

Rodzina carska protestuje

przeciwko płaceniu Sowietom za klejnoty koronne

PARYŻ, 22.3. Jak się dowiaduje „New Jork Herald", członkowie b. rodziny cesarskiej rosyjskiej wystosowali do rządów St. Zjednoczonych, Anglji, Francji i Holandji pisma, protestujące przeciwko ewentualnej sprzedaży klejnotów koronnych na rachunek Sowietów.

Protest sędziów i prokuratorów

przeciw materjalnemu ogładzaniu, zawodowemu ograniczaniu i moralnemu krzywdzeniu

WARSZAWA, 22. III.

Zjazd sędziów i prokuratorów Rzplitej obradował głównie nad sprawą uposażenia sędziów i prokuratorów, zaniepokojonych pogłoskami o opracowywanym przez min. sprawiedliwości projekcie obniżenia i tak niskich płac.

Obecny na zjeździe minister sprawiedliwości p. Pieracki na wniosek uspokojenia — mówił o potrzebie ofiarnego wytrwania na zaszczytnych posterunkach przyjęto w części mu chłodno.

Zjazd zaprotestował przeciw pogarszaniu warunków bytu materjalnego sądowników, a nadto wypowiedział się przeciw podporządkowaniu sądownictwa władzom administracyjnym, co przewiduje podobno projekt komisji trzech, a co upatrują się już obecnie, wojewodowie bowiem, a nawet starostowie usiłują narzucać sądom swe poglądy i udzielają monitów.

Najuroczyściej brzmiało oburzenie na zarzuty o tendencyjnym wymiarze sprawiedliwości.

W piątą rocznicę zrzucenia jarzma

Górny Śląsk imponującym obchodem manifestował swą wierność Rzeczypospolitej

KATOWICE, 22.3.

Wczorajszy obchód 5-ej rocznicy plebiscytu na Górnym Śląsku ogromem swym przeszedł wszelkie oczekiwania.

Nie przeszkodziły jej zamieszczone w przededniu manifestacji niepokojące wzmianki w pismach niemieckich, ani pogoda, która zbytnio nie dopisała, ani też celowo rozsiewane wiadomości, że niemieckie komunistyczne czynniki zamierzają wyzyskać manifestację dla swoich, wrogich Polsce celów.

Manifestowała

100.000-na rzesza,

przybyła z różnych stron Górnego Śląska i Cieszyna, na którą złożyli się powstańcy, hallerczycy, kolejarze, sokoli, nauczycielstwo, górnicy, hutnicy i włościanie.

O ogromie manifestacji świadczy fakt, że w pochodzie brało udział

około 500 sztandarów i 100 orkiestr.

Między godziną 8—10 przed południem przez stację Katowice przewinęło się

46 pociągów normalnych i 13 dodatkowych,

z których wysiadało po 1000—1800 pasażerów.

W ciągu dwóch zaledwie godzin pociągi te wyrzuciły z siebie przeszło 60.000 ludzi.

Z Częstochowy

przybył specjalnym pociągiem batalion b. powstańców śląskich.

Olbrzymi rynek katowicki

nie był w stanie pomieścić manifestantów, to też wyloty ulic, prowadzące do rynku, wypełnione były szczelnie manifestantami.

Pierwszy do zebranych przemówił pos. Seyda, następnie posłowie: Stroński, Biniszkiewicz, Kwiatkowski, radca Dubiel, poseł Byrka (Piast), pułk. hr. Mielżyński, Jarczyk, prezes powstańców śląskich Kornke oraz Przybyła.

Manifestację zakończono odśpiewaniem „Roty".

Po południu odbyło się

w teatrze miejskim

zakończenie uroczystości plebiscytowych.

Po odegraniu hymnu narodowego wygłoszono szereg mów ze sceny, na której stanęli ze sztandarami wszyscy chorążowie Związku powstańców. Prof. uniw. Jagiellońskiego, dr. Kutrzeba, wygłosił odczyt „O polskiej idei powstańczej od Kościuszki aż do trzeciego powstania śląskiego".

Prezes Zw. powst. Kornke wręczył dyplomy honorowe staroście świętochowickiemu, dr. Potyce, prezesowi honorowemu Zw., oraz członkini honor. p. Negoleckiej.

Na zakończenie obchodu artyści teatru miejskiego odegrali sztukę p. t. „Ułani ks. Józefa".

Twórca i zwycięski wódz armji narodowej

Marszałek Józef Piłsudski

„O WODZU NACZELNYM W TEORJI I PRAKTYCE"



Mikrofony radjowe przekazały odczyt całemu społeczeństwu

WARSZAWA, 22. III.

W przepełnionej sali kina „Colosseum" wygłosił wczoraj Marszałek Piłsudski odczyt p. t. „Wódz naczelny w teorji i praktyce".

Temat tak dziś w kołach politycznych aktualny, Marsz. Piłsudski ujął bardzo spokojnie i interesująco.

Publiczność z zapartym oddechem przysłuchująca się odczytowi — kilkakrotnie przerywała mówcy, gotując Mu długotrwałe owacje. Zapatrywaniom Marszałka Piłsudskiego na sprawę organizacji najwyższych władz wojskowych przysłuchiwało się między innemi 100 delegatów zjazdu P. S. L. „Wyzwolenia" z posłem Nocznickim na czele.

Uczestnicy akademji P. P. S. ku czci Marszałka, która odbyła się w sali kina „Splendid", przybyli na odczyt w karnym ordynku z orkiestrą gazowni miejskiej na czele.

Akademję w kinie „Splendid" otworzył sędziwy senator Limanowski. Przemawiali kolejno, pos. Daszyński, pos. Moraczewski i Jaworowski. W części artystycznej wystąpili artyści Opery Dygas, Dobosz oraz orkiestra Opery i gazowni.

*

Pożyteczną inowację wprowadzono na wczorajszym odczycie Marszałka. Na mównicy ustawiono mikrofon radjofoniczny. Przekazał on odczyt Marszałka wszystkim posiadaczom radjoodbiorników.

Na balkonach i galerjach sali „Colosseum", dokąd słabo dochodził głos prelegenta, ustawiono głośniki radjowe.

Coraz groźniej

z mapami Instytutu Geograficznego

Wyrabiano je lichym papierze,

który rozsypałby się w proch podczas przyszłej wojny

WARSZAWA, 22. III.

Śledztwo w sprawie nadużyć w Wojskowym Instytucie Geograficznym dotychczas ustaliło, że papier, dostarczany na wydawnictwa Instytutu i kwalifikowany do najwyższej, co do oceny, kategorji t. zw. papieru włoskiego (specjalnie dla druku map), — wyrabiany był przez jedną z firm krajowych w pośledniem gatunku, sprzedawany zaś po cenach papieru włoskiego.

Poza dotychczasowem oszustwem, które się w tej przykrej sprawie ujawniło jeszcze moment, wręcz groźny. Oto mapy wyrabiane na papierze włoskim posiadają przepisowo ustaloną wytrzymałość, obliczoną na conajmniej stokrotne załamania papieru. Tymczasem mapy, wyrabiane na papierze tańszym, nie dają żadnej gwarancji wytrzymałości.

W czasie wojny stałoby się to nawet przyczyną nieszczęść. Dowódcy oddziałów mogliby się znaleźć w pewnej chwili ze zniszczonemi i niezdatnemi do użytku mapami, narażając swoje oddziały na klęskę wobec nieorjentowania się w terenie.

Rewizja, prowadzona w siedmiu kasach Instytutu równocześnie, trwa w dalszym ciągu.

Z polecenia szefa Korpusu kontrolerów gen. dr. Góreckiego dokonywana jest rewizja we wszystkich działach pracy Instytutu dla uzyskania obrazu jego gospodarki.

W wagonach z bakaljami i winem

wjeżdża do nas widmo nowego deficytu

I NĘDZA GŁODNEJ LUDNOŚCI

WARSZAWA, 22. III.

Z pogranicznych urzędów celnych nadchodzą coraz bardziej alarmujące wiadomości o olbrzymim imporcie do Polski luksusowych artykułów spożywczych, przeważnie bakalji, owoców, słodyczy i win na okres świąteczny.

Import ten, trwający od początku marca, grozi zachwianiem całego bilansu handlowego.

Władze skarbowe i celne winny corychlej położyć kres przywozowi luksusów spożywczych, bez których kraj z łatwością może się obejść.

Tajemnice marynarki przed sądem

Komandor Sokołowski

zasiadł na ławie oskarżonych

WARSZAWA, 22. III.

Skandaliczna afera zamówień wojskowych w fabryce Niemca, Wirtha, stanowiącej fikcyjną własność Józefa Głąbińskiego — zakończyła się postawieniem w stan oskarżenia komandora Franciszka Sokołowskiego, szefa wydziału III-go Dep. X M. S. Wojskowych.

Kom. Sokołowski stanął dziś przed wojskowym sądem okręgowym, któremu przewodniczy sędzia ppułk. Orski.

Oskarżenie wnosi major Rumiński.

Obrona spoczywa w wytrawnych rękach adw. Stefana Perzyńskiego.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że zawierając umowę na dostawę maszyn amunicyjnych z J. Głąbińskim umyślnie zaniedbał zbadania odpowiedzialności handlowej i fachowej fabryki „Siła", zaniedbał zbadania stanu majątkowego Głąbińskiego i wypłacił mu zaliczkę w wysokości 126.000 zł. bez należytego zabezpieczenia.

Oskarżony winien był żądać od oferenta gwarancji w wekslach, lub też zabezpieczenia hipotecznego. Wprawdzie kom. Sokołowski ostatnią formę gwarancji uzyskał, ale w stopniu niedostatecznym, gdyż obciążyła ona dopiero 4-ty numer hipoteki Głąbińskiego, długi zaś z 3-ch pierwszych numerów przekraczały wartość majątku.

Na wstępie obrad prok. Rumiński zgłosił niewłaściwość kompletu sądzącego, dowodząc, iż kom. Sokołowski podlega sądowi admiralskiemu, złożonemu z oficerów marynarki.

Sąd udał się w tej kwestji na naradę.

Sąd zdecydował sprawę rozpatrzyć.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, komandor Sokołowski daje obszerne wyjaśnienia, wykazując swoją niewinność.

Okropna śmierć

17-tu robotników

w roztopionym metalu

Straszna katastrofa w odlewni żelaza

LONDYN, 22. 3. W Birmingham pękł w fabryce metalurgicznej olbrzymi kocioł.

Fale roztopionego metalu zalały halę fabryczną, w której pracowało kilkudziesięciu robotników.

Siedemnastu ludzi znalazło okropną śmierć w roztopionym metalu, 15-tu uległo śmiertelnym poparzeniom.

P. Sikorski działa...

Na lwowskim obchodzie ku czci Marszałka Piłsudskiego armja nie była reprezentowana

Ze Lwowa donoszą:

Wczoraj odbyła się uroczysta akademja ku czci Marszałka Piłsudskiego.

Uderzała nieobecność przedstawicieli sfer wojskowych.

Dowódcą D.O.K. Lwów jest gen. Sikorski.

Czarna noc

w łódzkich żydowskich związkach zawodowych

Rewizje i aresztowania

Z Łodzi donoszą:

Nocy dzisiejszej policja polityczna dokonała rewizji w lokalu żydowskich związków zawodowych. Aresztowano kilkadziesiąt osób.

Szczegółów brak.

Zgon wybitnego prawnika polskiego

Ś.p. profesor Ernest Till

Wczoraj zmarł we Lwowie w wieku lat 80-iu jeden z najwybitniejszych przedstawicieli nauki polskiej, dr. Ernest Till, profesor prawa cywilnego.

Zmarły należał do najznakomitszych polskich prawników dzieła jego zyskały sławę europejską.

Smierć fabryk sowieckich

Moskwa zalana morzem bezrobocia

MOSKWA, 22. 3. Wskutek braku surowca stanęły w okręgu moskiewskim wszystkie fabryki włókiennicze. Kilkadziesiąt tysięcy robotników jest bez pracy.

Rząd sowiecki czyni starania o dowóz surowca i zapowiada uruchomienie fabryk od 1 maja. Pracować one jednak będą tylko 14 dni w miesiącu.

GIEŁDA

WARSZAWA, 22. III.

Bank Polski płaci dziś za dolara 7.90, tym samym kursem operują banki prywatne, a czarna giełda usiłuje bez powodzenia utrzymać dolar na 8.00 zł.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE

Metale

Rubel złoty 4.19. Dolar złoty 8.00.

Dewizy

Berlin 1.9½, Belgja (za 100) 32.40, Holandja (za 100) 317.00. Londyn (za 1) 39.10. Paryż (za 100) 28.00. Praga (za 100) 23 i pół. Szwajcarja (za 100) 152.75. Wiedeń (za 100) 111 i pół. Włochy (za 100) 31.90.

ZURYCH, 22.3. Zamknięcie. Warszawa 65 i pół. Paryż 18.40. Londyn 25.24 i pół. Nowy Jork 5.19.2. Belgja 21 i jedna czwarta. Włochy 20.86. Berlin 1.23.7. Wiedeń 73.17. Praga 15.38 i pół.

Akcje

B. Polski 51.00. B. Dyskontowy 5.10 B. Handlowy 1.75. B. Zachodni 0.80 B. Zw. Sp. Zar. 4.00. Spiess 2.20. Elektryczność 1.40. Chodorów 3.05. Czersk 0.20. Częstocice 0.82. Ogsławice 1.15.



Minister spraw wewnętrznych

Wł. Raczkiewicz

ma w ciągu bieżącego tygodnia wystąpić z gabinetu p. Skrzyńskiego, ustępując miejsca parlamentarzyście

Czy ministrowie z P. P. S.

mogą współpracować z min. Zdziechowskim

Konferencje ministrów i próby kompromisu

WARSZAWA, 22. III.

Zgodnie z wynikami niedzielnej konferencji ministrów Barlickiego i Ziemięckiego z p. premjerem Skrzyńskim, przebieg jutrzejszej Rady ministrów jest w ten sposób pomyślany, iż po zagajeniu narady przez p. Skrzyńskiego, minister Barlicki przedstawi swój punkt widzenia na potrzeby gospodarcze kraju. Oprócz kwestji uposażenia urzędników, p. Barlicki wysunie także postulaty, dotyczące unormowania życia gospodarczego na przeciąg najbliższych miesięcy.

Zabierze następnie głos minister skarbu p. Zdziechowski, powiadomiony już na wczorajszej konferencji — w której częściowo uczestniczył — o treści żądań PPS, i wyłuszczy swoje stanowisko z punktu widzenia finansowego.

Obraz sytuacji uzupełni minister Osiecki, przedstawiając zagadnienie z punktu widzenia przemysłowego.

Referaty te stanowić będą tło dalszych rozważań, których wynikiem końcowym będzie ustalenie, czy między programem PPS a stanowiskiem p. Zdziechowskiego da się osiągnąć porozumienie, czy też przyjdzie do innego rozwiązania, ewentualnie kosztem ministra Zdziechowskiego.

Zauważyć należy, że wczorajsza konferencja ministrów nie usunęła możliwości porozumienia z p. Zdziechowskim.

Co do zmiany na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, ustalenie kandydatury następczej wymaga jeszcze kilku dni zwłoki.

TRZY WARUNKI N. P. R.

Stabilizacja waluty, równowaga budżetu i walka z bezrobociem, albo ustąpienie rządu

WARSZAWA, 22. III.

Pod przewodnictwem pp. Ballenstedta z Poznania i posła Popiela odbyło się wczoraj posiedzenie Rady naczelnej Narodowej Partji Robotniczej.

Po referatach p. Popiela o polityce klubu parlamentarnego i ministra kolei Chądzyńskiego o działalności rządu i po dyskusji przyjęto rezolucje, które jako warunek dalszego udziału stronnictwa w rządzie stanowią konieczność stworzenia programu, któryby dążył do stabilizacji waluty, równowagi budżetu i konsekwentnej walki z kryzysem i bezrobociem.

Rada naczelna N. P. R. żąda: 1) utrzymania podatku majątkowego, 2) sprzeciwia się zniżeniu podatków bezpośr., 3) domaga się utrzymania obecnego ustawodawstwa socjalnego, 4) uruchomienia robót publicznych, 5) sprzeciwia się mechanicznej redukcji pracowników, urzędów i przedsiębiorstw.

Żądanie znacznej grupy delegatów przejścia do natychmiastowej opozycji nie znalazło dostatecznego poparcia.

Natomiast zapadły uchwały krytyczne w stosunku do ratyfikacji układów locarneńskich i przebiegu marcowej sesji Ligi narodów. Klubowi parlamentarnemu poleca no przedstawienia rządowi szeregu postulatów w stosunku do zagadnienia niemieckiego.

Postanowiono kongres stronnictwa zwołać na czas od 27 — 29 czerwca b. r. do Łodzi.

Przyjęto do wiadomości rezygnację posła Jana Mildnera, adwokata w Katowicach z mandatu poselskiego.

Sprawność kolei stale wzrasta

Ilość reklamacyj w roku 1925 zmniejszyła się znacznie

Wszystkie dyrekcje kolejowe zgłosiły już do min. kolei statystykę reklamacyj za rok 1925.

Statystyka obejmuje skargi i roszczenia materjalne za braki, uszkodzenia i nieterminową dostawę przesyłek. W ciągu całego roku zgłoszono 6443 reklamacyj. Ogólna suma roszczeń wyniosła 2.224.519 zł. Załatwiono z tej liczby 6113 spraw i wypłacono odszkodowań 779.258 zł.

W stosunku do lat ubiegłych ilość reklamacyj spadła b. znacznie. W roku 1924 zgłoszono aż 10.805 reklamacyj — zaś w 1923 roku 15.851.

Sprawność tę przypisać można uporządkowaniu służby wykonawczej i wzmocnieniu kontroli.

KONGRES „WYZWOLENIA"

Jednomyślna uchwała w sprawie powrotu Marszałka Piłsudskiego na należne mu stanowisko w armji

WARSZAWA, 22. III.

Pod przewodnictwem wicemarszałka Woźnickiego rozpoczął się wczoraj kongres P. S. L. „Wyzwolenie", który zgromadził kilkuset delegatów w sali Tow. higjenicznego.

Po referatach posła Malinowskiego o działalności za. u głównego i posła Stolarskiego o poczynaniach klubu w Sejmie, w dyskusji wyrażono żal z powodu rozłamu, jaki nastąpił w stronnictwie. Przyjęto jedną tylko rezolucję, która powiada:

P. S. L. „Wyzwolenie" przestrzega p. Prezydenta Rzeczypospolitej i rząd przed coraz bardziej potęgującym się gniewem ludu i domaga się stanowczo, aby Marszałek Piłsudski powołany został bezzwłocznie na należne mu stanowisko w armji.

W czasie kongresu, grupa 100 uczestników z p. Woźnickim na czele udała się na odczyt Marszałka Piłsudskiego, na którym zgotowała mu żywą owację.

W dniu dzisiejszym kongres obradować będzie nad rezolucjami, jakie mu komisje na ten cel wybrane przedłożą.

PRACA, TO NAJWIĘKSZY KAPITAŁ KAŻDEGO NARODU

Polska jest największym nędzarzem na kuli ziemskiej, ponieważ najmniej pracuje

Przed dwoma dniami została zakończona w Londynie konferencja pięciu

najbardziej uprzemysłowionych państw

w Europie: Anglji, Francji, Niemiec, Włoch i Belgji, zwołana w celu ujednostajnienia prawa o 8-godzinnym dniu pracy.

Inicjatorką tej konferencji, która ma być wstępem do powszechnej konferencji pracy, była Wielka Brytanja.

Fakt, że na 57 państw, należących do międzynarodowej organizacji pracy tylko 14 państw przedłożyło swym parlamentom wniosek o ratyfikację konwencji o 8-godzinnym dniu pracy, a z tej liczby

tylko 5 ratyfikowało,

był od kilku lat powodem niepokoju w angielskich kołach rządowych i przemysłowych. Poszczególne państwa przez dowolną interpretację prawa o 8-godzinnym dniu pracy faktycznie

dzień ten przedłużały,

tworząc dla swego przemysłu dogodniejsze warunki produkcji.

Niepokój i dążność Anglji do **ujednostajnienia długości dnia** pracy w całej Europie

żywo obchodzi Polskę,

która, posiadając najliberalniejsze prawodawstwo socjalne, musi również pilnie baczyć na swych sąsiadów, konkurujących z przemysłem polskim.

Zestawiwszy czas pracy w poszczególnych państwach, dojdziemy do wniosku, że Polska pracuje najkrócej. Dzięki „angielskiej sobocie" pracujemy

tygodniowo 46 godzin,

kiedy Niemcy, Francja, Belgja, Włochy — 48 godzin. Przytem w ostatnich czterech państwach ustawowo przewidywane są

odstępstwa od tej zasady.

Pozatem Polska **świętuje** w ciągu roku, poza niedzielami, 14 dni, Francja 9, Belgja, Włochy i Niemcy protestanckie 7, Niemcy katolickie 10.

W stosunku procentowym ilość dni roboczych w roku przedstawia się jak następuje: Polska

od 291 do 284 dni,

czyli 100 procent, Francja 304 dni — 109 proc., Belgja 306 dni — 109 proc., Włochy 306 dni — 109 proc., Niemcy 306 dni — 109 procent.

Jeszcze jaskrawiej te różnice występują w

gałęziach przemysłu dozonowego.

W przemyśle budowlanym robotnik w Polsce pracuje

rocznie godzin 1640,

we Francji 2306, w Belgji 2418, we Włoszech 2712, w Niemczech 3100.

Innemi słowy robotnik budowlany francuski pracuje o 46 procent, belgijski o 49, włoski o 65, a niemiecki

o 89 procent więcej,

aniżeli polski.

Powszechna konferencja pracy, projektowana przez Anglję, ma więc dla nas pierwszorzędne znaczenie. Wszak zmierzać ona będzie do ujednostajnienia dnia pracy we wszystkich państwach, a więc uchronienia i nas od

ujemnych skutków gospodarczych

najbardziej teoretycznego, nieżyciowego prawodawstwa socjalnego.

Sprawy eksportowe

Handel z Rumunją i Palestyną

WARSZAWA, 22. III.

Min. przemysłu i handlu podaje do wiadomości, że wymaganie świadectw pochodzenia dla towarów wywożonych z Polski do Rumunji zostało odwołane rozporządzeniem rumuńskiej generalnej dyrekcji celnej.

Obowiązująca w Palestynie taryfa celna została uzupełniona w ten sposób, że na liście produktów wolnych od cła, poczynając od 1 grudnia 1925 r. figurują: nasiona lniane, nasiona słoneczników, skóry końskie, bydlęce, owcze, kozie (surowe) soda kaustyczna, papier do pakowania pomarańcz.

Ciemności na ulicach Łodzi

Robotnicy gazowni strajkują

Od trzech dni cała Łódź, z wyjątkiem centrum, oświetlonego elektrycznością, tonie w ciemnościach skutkiem przewlekłego strajku w gazowni miejskiej. Strajk wynikł na tle gratyfikacji, wypłacanej stale od lat 25.

Pertraktacje z przedstawicielami magistratu nie dały wyniku.

Zgon Brusiłowa



Twórca ofenzywy na Małopolskę w r. 1916 zmarł w Moskwie.

Na drodze do poprawy handlowych stosunków Polski z Gdańskiem

Powrócił wczoraj do Warszawy dyr. dep. handl. w min. przemysłu i handlu, p. Hipolit Oliwic, który odbył dwudniową podróż do Gdańska, w celu zaznajomienia się z warunkami życia gospodarczego wolnego miasta.

Ogólne wrażenie, jakie p. Oliwic wyniósł z zetknięcia się z gdańskiemi sferami gospodarczemi jest bardzo dodatnie. Odbyte konferencje wykazały, że przy ścisłej współpracy w dziedzinie gospodarczej, wzajemne stosunki Gdańska i Polski ułożyć się powinny ku zupełnemu zadowoleniu i korzyści obydwu stron.

Przesilenie gabinetowe

zlikwidowane w 24 godzin

Zmiana rządu w Czechosłowacji

Ważne wypadki polityczne, jakie rozegrały się ostatnio w Genewie, sprawiły, iż prawie niepostrzeżenie dokonała się u naszego bezpośredniego sąsiada, w Czechosłowacji, zmiana gabinetu.

Bezpośrednim powodem zmiany rządu stała się choroba prezydenta ministrów Svehli. Faktycznie jednak przesilenie gabinetowe w Czechosłowacji ma znacznie głębsze przyczyny.

Czechosłowackie partje polityczne różnią się co do kilku zasadniczych zagadnień polityki wewnętrznej.

W tej przedewszystkiem czas służby wojskowej. Koła wojskowe podtrzymują przeciwko zredukowaniu służby w szeregach z 18 na 14 miesięcy, dopóki nie będzie wprowadzone wojskowe wyszkolenie w szkołach średnich. Za redukcją opowiadają się partje mniejszości narodowych, które wskazują na trudności finansowe państwa.

Różnicę zdań wywołują dalej: projekt o uposażeniu pracowników państwowych, polityka celna i sprawa ruchu budowlanego.

Na tle tych ważnych spraw politycznych wewnętrznej doszło do przesilenia. Prezydent Massaryk nie dopuścił do przewlekłych rokowań o zmianę rządu, lecz sprawę załatwił szybko, mianując w przeciągu 24 godzin gabinet urzędniczy.

Fakt, iż tekę ministra spraw zagranicznych zatrzymał dr. Benesz dowodzi, że polityka zewnętrzna Czechosłowacji nie ulegnie zmianie.

Prasa czechosłowacka przyjęła naogół z rezerwą nowy gabinet stwierdzając jednak, że zasada demokratyczna nie została naruszona.

8 i pół godzin pracy bez przerwy

w sowieckiej kooperatywie

Moskiewska „Nasza Gazeta" stwierdza, że w jednej z największych kooperatyw w Moskwie praca trwa 8 i pół godzin bez przerwy i pracownicy mogą korzystać tylko z 15-minutowego wypoczynku na obiad.

Na popieranie hodowli

Akcja kredytowa Państwowego Banku Rolnego

Skarb państwa w tych dniach przekazał Państwowemu Bankowi Rolnemu sumy, przeznaczone na popieranie hodowli. Z sum tych udzielane będą pożyczki na zakup owiec, trzody chlewnej, bydła rogatego, na budowę mleczarń spółdzielczych ręcznych i parowych oraz na kapitał obrotowy dla organizacyj rolniczych.

Pożyczki na zakup inwentarza udzielane będą na okres 1— lat, udzielane będą na okres 1—3 lat, i na kapitał obrotowy na 1 rok. Oprocentowanie wynosić będzie 8 proc. w stosunku rocznym od pożyczek pierwszych dwóch kategorji, od pożyczek na kapitał obrotowy stopa procentowa ustalona została na 12 proc.

Pierwszeństwo do otrzymania pożyczki mają osadnicy wojskowi i cywilni, a następnie ci rolnicy, którzy dają dostateczną gwarancję dobrego wykorzystania udzielonej pożyczki.

Ze spółdzielni mleczarskich ubiegać się mogą o pożyczki te, które zobowiążą się do dostawy mleka w ilości nie mniejszej niż od 200 krów z mleczarni ręcznych i 500 z mleczarni parowych.

POLSKA POMOSTEM

między Sowietami a Niemcami w sprawach handlowych

W dniu 19 b. m. opuściła Warszawę delegacja kolejowa Związku Socjalistycznych Republik Rad z p. Świerczkowem na czele. Delegacja ta spędziła w Warszawie około 4-ch tygodni i odbyła szereg konferencyj, dotyczących zorganizowania komunikacji osobowej pomiędzy kolejami Z.S.R.R. a kolejami państw Europy Środkowej w tranzycie przez Polskę, komunikacji towarowej pomiędzy kolejami Z. S. R. R., a kolejami Rzeszy Niemieckiej w tranzycie przez Polskę oraz w sprawach niektórych kwestyj technicznych, dotyczących komunikacji sąsiedzkiej pomiędzy Polską a Z.S.R.R.

Rezultatem narad było podpisanie umowy specjalnej, dotyczącej komunikacji towarowej przez Polskę między Niemcami a Rosją, zaaprobowanie ostatecznej redakcji odpowiedniego zarządzenia taryfowego i przyjęcie ... isów rozrachunkowych i instrukcyj służbowych.

Wprowadzenie w życie przyjętych na konferencji postanowień nastąpi w terminie 3-ch miesięcy po zatwierdzeniu ich przez centralne władze kolejowe zainteresowanych państw.

9 godzin pracy zażądały Niemcy i Anglja

na konferencji londyńskiej

„Corriere della Sera" w związku z londyńską konferencją w sprawie długości dnia pracy stwierdza, że między delegacjami zaznaczyły się trzy zdania zasadnicze.

Niemcy żądają dla siebie wyjątkowego pozwolenia na utrzymanie 9 -godzinnego dnia roboczego, a to ze względu na uciążliwe warunki „planu Dawesa", który zmusza je do nadmiernej pracy dla wywiązania się z włożonych na Niemcy zobowiązań.

Anglja zwraca uwagę na zakorzeniony w tym kraju zwyczaj t. zw. „soboty angielskiej", w którą praca sprowadza się niemal do zera, twierdzi więc, że nawet przy dniu 9-godzinnym tydzień równałby się zaledwie 45 godzinom.

Przeciwko obu tym żądaniom występują bardzo energicznie Włochy, twierdząc, że stwarzanie podobnych precedensów, jak pozwalanie na odstępstwa od zasady, otwierałoby pole do wszelkiego rodzaju nadużyć.

To też Włochy żądają, aby konwencja waszyngtońska była zatwierdzona bez żadnych zmian i jakichkolwiek wyjątków.

Niefortunna wyprawa emigrantów fałszerzy

ARESZTOWANIE W TRYJEŚCIE

9-ciu dezerterów z Polski z podrobionemi wizami i paszportami

W porcie tryjesteńskim policja włoska aresztowała przy wsiadaniu na okręt 9-ciu emigrantów, pochodzących z Polski.

Aresztowanie nastąpiło na skutek stwierdzenia, iż posiadają oni fałszowane wizy. Przy bliższem badaniu okazało się, iż paszporty emigrantów są również fałszywe, a wyjazd ich nastąpił potajemnie w celu uchylenia się od służby wojskowej.

Czterech emigrantów miało jechać do Argentyny, pięciu zaś do Palestyny. Aresztowanych osadzono w więzieniu w Tryjeście, paszporty zaś skierowano do Warszawy.

Wobec stwierdzenia fałszerstwa paszportów przez policję warszawską, emigranci wydani zostaną Polsce.

Przypomnieć należy, iż niedawno również władze angielskie zatrzymały w Jaffie grupę emigrantów z Polski z podrobionemi wizami konsulatu angielskiego w Warszawie.

ZJAZD akademickich kół prowincjonalnych

WARSZAWA, 22. III.

W gmachu Uniwersytetu rozpoczął się wczoraj zjazd delegatów Zrzeszenia akademickich kół prowincjonalnych.

Na zjazd przybyło 27 delegatów z 8 miast uniwersyteckich. Delegaci reprezentują kilkanaście tysięcy młodzieży akademickiej.

Po powitalnych przemówieniach wysłuchano referatu o zadaniach kół prowincjonalnych oraz sprawozdania z działalności Zrzeszenia.

Obrona dzieci i młodzieży

GENEWA, 21. 3. Na porządku dziennym obrad zbierającego się tutaj w dniu jutrzejszym komitetu dla spraw ochrony dzieci i młodzieży, znajdują się m. in. sprawozdania Międzynarodowego Biura Pracy o wpływie pracy dzieci, o wpływie pracy na zdrowie publiczne i moralne, samopoczucie dzieci i o środkach łagodzenia nędzy dzieci w wypadkach śmierci ich żywicieli.

Pozatem komitet będzie też omawiał sprawę wpływu kinematografu na kształtowanie się psychicznych właściwości dzieci.

Piewca Indji



RABINDRANATH TAGORE wielki poeta hinduski i bojownik o niepodległość Indyj ciężko zachorował. Ostatnie depesze z Kalkutty donoszą, że stan zdrowia Tagora jest groźny.

Niemcy przemycają spirytus do Norwegji

WIEDEŃ, 21. 3. „N. Wiener Tagbl." donosi z Oslo, że norweski krążownik celny zatrzymał niemiecki okręt przemytniczy „Deutschland", który wiózł 55.000 litrów wódki.

Władze norweskie okręt ten skonfiskowały.

24 OFIARY trzęsienia ziemi w Turcji

ANGORA, 21. 3. Ostatnie trzęsienie ziemi w Anatolji spowodowało śmierć 24 osób.

SPORT

Triumf Jaworskiego w narodowym biegu naprzełaj.

Ubiegła niedziela, będąca zarazem pierwszym kalendarzowym dniem wiosny, przyniosła stolicy narodowy bieg naprzełaj.

W wielkiej tej próbie wiosennej zwyciężył w czasie 23 min. 51,8 sek. bezkonkurencyjnie i doprawdy w wielkim stylu znany długodystansowiec A.Z.S-u Jaworski, który potrafił zostawić o kilkadziesiąt metrów za sobą takich „asów" jak Prever (Pol.), Kostrzewski (A.Z.S.), Sawaryn (Pogoń), Łukaszewicz (Pol.), Wituch (Warsz.) itd. itd.

Optyczna strona tego przepięknego widowiska wypadła wprost imponująco, a kolumna przeszło 100 zawodników po ruszeniu ze startu zrobiła na przeszło 1500 widzów wrażenie niezatarte.

Polonja zwycięża Varsovję 5:1 (1:1)

Najciekawsze z wczorajszych spotkań piłkarskich — mecz o mistrzostwo kl. A rozegrany w Agrykoli pomiędzy Polonją a Varsovją, przyniósł dość wysokie cyfrowo zwycięstwo mistrzowi stolicy. Wynik jego dowodzi, że mistrz ten potrafi być jeszcze groźnym dla przeciwników i dzierżonego od szeregu lat tytułu zbyt łatwo nie da sobie z rąk wydrzeć.

Gra wczorajsza, niezwykle żywa i ostra, w pierwszym kwadransie wykazała dość wyraźną przewagę harcerzy, którzy też potrafili zdobyć wtedy jedyny punkt dla swych barw. Po wyrównaniu jednak przez Afaszewskiego, Polonja zyskała w polu dość wyraźną przewagę, która wzrastała bez ustanku aż do końca meczu.

Po pauzie, istotnie załamał się psychicznie, co w rezultacie przyniosło Polonji jeszcze 4 bramki, zyskane ze strzałów Grabowskiego (2), Bulanowa i Tupalskiego.

Mimo to twierdzić wypada, że gra Polonji zadowolnić nie mogła. Lachowski w bramce, pomocnicy Hamburger, Loth I i Loth II oraz napastnicy Grabowski i Tupalski grali nie na zwykłego swego poziomu. Sędziowanie mylące się w ocenie fouli p. Posner.

W dwu cyfrach

Kraków. Sensacyjne krakowskie „derby" piłkarskie, rozegrane przy paru tysiącach widzów między Wisłą a Cracovją, przyniosło nieznaczne zwycięstwo 2:1 zespołowi Cracovji. Jutrzenka — B. B. S. V. 1 1.

Poznań. W pierwszem spotkaniu mistrzowskiem Warta uległa Poznanii 1:2.

Łódź. W półfinale gier o puhar P. Z. P. N. t. L. K. S. pobił Turystów 4:0. L. K. S. O. — W. K. S. 4:2.

Warszawa. Polonja II — Varsovja II 3:0, Orkan — Makabi 5:3, Makabi II — Orkan II 3:0, Pogoń — Radomiak 5:0, Ruch — Sarmata 4:0, Skra — Wisła 5:0, Skra II — Wisła II 11:0.

W rozgrywkach tennisowych o Davis-Cup Polska weźmie udział wraz z 23 państwami całego świata

Do tegorocznych rozgrywek o Davis-Cup zapisały się 24 państwa świata, a wśród nich Polska. Rozgrywki odbędą się w dwóch grupach: europejskiej i amerykańskiej, a ostatnie zwycięzca rozegra finał z drużyną Stanów Zjednoczonych, jako zeszłorocznym zwycięzcą.

Drużyna polska ze żoną będzie z Cieszyńskiego, Kleinadla i Steinerta lub Stolarowa.

Ciernista droga miłości

Takie ładne oczy miała ona, a on taką fantazję

ROZDZIELIŁ ICH KRYMINAŁ

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA, 22. III.

Ratunku! Policja! — krzyczał na ul. Świętokrzyskiej pewien młodzieniec, ciągnąc za rękę jakąś opierającą się mu kobietę.

Na alarm nadbiegł posterunkowy z rogu Marszałkowskiej.

- Ta pani ograbiła mnie z pieniędzy, proszę ją aresztować! — rzekł mężczyzna.

- Jakto,

napadła na pana? —

zdziwił się policjant.

- Tak, napadła na mnie i zabrała mi pieniądze.

- I pozwolił się pan obrabować kobiecie? Czy ona była sama?

- Tak, to jest nie—

Posterunkowy zaprowadził parę do komisarjatu, gdzie mocno zaczerwieniony p. Jerzy Kopczyński, dojąc się w zeznaniach, odtworzył

straszliwą scenę

napadu rabunkowego w śródmieściu.

P. Kopczyński, nie znając Warszawy, zapytał jakiejś panienki o drogę do dworca Głównego. Grzeczna nieznajoma podjęła się go pod prowadzić i zawiodła młodzieńca do bramy nr. 8 przy ul. Szkolnej, skąd wypadł

jakiś drab

druga jeszcze kobieta, którzy p. Kopczyńskiego obrabowali.

Dzięki usłużnej niewiaście p. Kopczyński ujął na ul. Świętokrzyskiej 2 pozostałych napastników poznał na fotografji w urzędzie śledczym.

W wyniku tej akcji przed sądem okręgowym stanęli: Julian Karlewski, Emilja Rosiakówna i Eugenia Kucińska.

Rozprawa, prowadzona przez sędziego Rykaczewskiego, dała rewelacyjny materjał, okazało się bowiem, że cały „napad" jest

bajeczką wymyśloną

przez p. Kopczyńskiego, który „krępował się" przedstawić prawdziwe okoliczności zajścia.

Skromny młodzieniec padł, jak się okazało,

ofiarą wdzięków

Rosiakówny, która sprowadziła go do siebie i wyciągnęła mu portfel z gotówką.

Sąd skazał przyznającą się do winy Rosiakównę na

6 miesięcy więzienia,

pozostałych oskarżonych uniewinnił.

P. Kopczyński pociągnięty będzie również do odpowiedzialności karnej za

świadome wprowadzenie w błąd

władz bezpieczeństwa, przez co spowodował bezpodstawne przetrzymanie w więzieniu dwojga niewinnych ludzi.

Straszne oskarżenie z za grobu

„Zabijam się przez majstra — wyzyskiwał mnie"

W obrębie powiatu sochaczewskiego wyłowiono z Wisły zwłoki mężczyzny, ubranego w szary garnitur marynarkowy, palto jesienne koloru marengo i czarne kamasze sznurowane.

W kieszeni palta znaleziono kopertę z napisem: „proszę otworzyć." Wewnątrz koperty był list:

Warszawa, d. 4.10 1925 r.

Zabijam się z przyczyny majstra, który mnie wyzyskuje.

List ten był bez podpisu, natomiast obok listu w kopercie była wyblakła — zniszczona już przez długie leżenie w wodzie — fotografja, a na niej napis: „Tak wygląda samobójca".

Kto zginął w pierwszych dniach października r. ub. — może ta notatka pozwoli do rozwikłania zagadki. Stwierdzenie nazwiska samobójcy pozwoli również ujawnić nazwisko majstra, pozostającego pod strasznym obwinieniem z za grobu.

Zabytki kultury egipskiej



Niemiecka wyprawa naukowa pod przewodnictwem prof. W. Wreszińskiego, udała się w końcu ubiegłego roku do Starego Egiptu, w celu zbadania odwiecznych cmentarzy egipskich.

Po długich i uciążliwych poszukiwaniach udało się ekspedycji dokopać do niesłychanie cennych zabytków prastarej kultury egipskiej.

Grobowce rzeźbione i zaopatrzone w opisowe tablice, pozwoliły odtworzyć uczonym, biorącym udział w ekspedycji, niemal drobiazgowo codzienne życie prastarego Egiptu.

Wykonane zdjęcia fotograficzne i reprodukcje, stanowią olbrzymi skarb naukowy, który po opracowaniu rzuci dużo nowego światła na historję tajemniczego Egiptu.

Na ilustracji (lewo u góry) widzimy olbrzymią statuę, znalezioną w świątyni Ramzesa pod Karnakem. Statua ta ma 17 metrów długości. Na prawo od góry widzimy ruiny również świątyni Ramzesa, ale w Abydos.

Ilustracja u dołu przedstawia wielką salę kolumnową w Karnaku.

Tajemnica obciętej głowy kobiecej

Mumja egipska

w pociągu angielskim

Parę dni temu na stacji Waterloo w Londynie znaleziono głowę ludzką, zawiniętą w papier pod ławką przedziału pierwszej klasy pociągu podmiejskiego.

Całą policję londyńską postawiono na nogi i zwołano naradę najzdolniejszych detektywów. Władze przypuszczały, że zachodzi tu fakt jakiejś tajemniczej zbrodni.

Tymczasem zagadka została wyjaśniona w bardzo prosty sposób.

Do biura znalezionych przedmiotów na stacji, zgłosił się pewien uczony i zakomunikował z wielkim zakłopotaniem, że parę dni temu zapomniał w wagonie głowę mumji egipskiej z przed tysiąca sześćset lat.

Policja nie umiejąca odróżnić głowy mumji od głowy kobiety niedawno zamordowanej, jest obecnie przedmiotem drwin całej Anglji.

Letnia suknia na r. 1926



Oryginalny model białej jedwabnej sukni. Spódniczka plisowana, talja dla zakończona dużą kokardą. Szyja, rantowa przybrana szerokiemi nieregularnemi falbankami.

Górna część sukni po lewej stronie przybrana drobnemi galkowatemi harmonjami, względnie czarnemi guziczkami.

Okręt śmierci

pod żałobnemi flagami zawinął do portu

Piękny okręt włoski „Belvedere" opuszczał Triest przy wesołych dźwiękach orkiestry i pogodnym nastroju pasażerów.

Długa droga była przed nimi, celem podróży było bowiem piękne miasto Buenos Ayres.

Ale w czasie drogi milkły na pokładzie dźwięki niefrasobliwej muzyki, zgasł śmiech i wesele.

Wśród podróżnych wybuchła epidemja strasznej grypy płucnej i coraz to spuszczano z okrętu w przepastną toń oceanu czyjeś zwłoki, zaszyte w płócienny worek.

Zaraza ta pochłonęła na pełnem morzu 27 osób i „Belvedere" — złowrogi okręt śmierci — wpłynął do portu Buenos Ayres pod żałobnemi flagami, w posępnej ciszy, wioząc na pokładzie jeszcze kilkudziesięciu ciężko chorych.

Podpalacz zamków angielskich

dziewięć pożarów w dwu miesiącach

W ciągu ostatnich dwu miesięcy spłonęło w Anglji dziewięć zamków historycznych, należących do najwybitniejszych rodzin arystokratycznych.

Pastwą płomieni padły kosztowne meble, obrazy i biblioteki przedstawiające bezcenną wartość kulturalną i pieniężną.

Istnieje podejrzenie, iż pożary są dziełem zbrodniczych rąk. Podpalaczem jest jakiś najprawdopodobniej chorobliwy osobnik.

Władze policyjne są na tropie podpalacza.

KRATKI SĄDOWE

ACH, Z TEMY DZIECIAMY!

WARSZAWA, 22. III.

„Paweł i Gaweł w jednym stali domu". To zamieszkiwanie pod jednym dachem, zamiast zbliżyć wymienionych kontlemanów stało się przyczyną wasni.

To samo było źródłem stałego nieporozumienia między Anną Tylkowską i Marjanną Karpińską, zamieszkałemi również w jednym domu. Gdyby mieszkały zdala od siebie, nigdyby do nieporozumień nie doszło, a zwłaszcza do generalnej rozprawy, zakończonej w sądzie.

Poszło o klucz od góry, a właściwie o dzieci, a najwłaściwiej o to, że jedna pani stanęła drugiej kością w gardle. Mieszkanie już siebie wzajemnie dość, a tu codziennie trzeba się stykać, trzeba się porozumiewać co do takich spraw jak np. termin prania i połączone z niem chwilowe władanie kluczem od strychu.

Wielkie pranie w życiu gospodyni, to chwila przełomowa, chwila skoncentrowania całej energji, która następnie wylewa się na różne prześcieradła, koszule itd. To również moment największego sporu i dyplomatycznego, największej przebiegłości, by posiąść klucz od strychu, co wszystko razem jest sprawą w domu o jednym wejściu, a wielu lokatorach.

Pani X. w dniu prania u pani Y. szczęśliwie już mokrą dostała, bielizna była już wyprana, wykręcona, ułożona, nakrochmalona, wywieszona, o to tylko, by ją wywiesić na strychu, od którego klucz posiadała Tylkowska.

Na napięte stosunki wpłynęła sama, po klucz, Tylkowska z dziećmi. Wrocław ostawiła się z Tylkowską i skoczyła na swej antagonistce. Ale ona w obawie dla matki bo w dzie-

drzwiów smarowali. To ci dzieci? To andrusy!

Dotknięta do żywego Karpińska wygłosiła również podobne expose o dzieciach Tylkowskiej, o niej samej, o jej mężu itd. W chwili kiedy przemawiającej zabrakło już tchu zabrała głos ponownie Tylkowska, potem znów Karpińska. Słowem powstała kłótnia na cały repertuar.

A potem sprawa o zniewagi wytoczona przez Tylkowską Karpińskiej. Sędzia pokoju uznał wzajemność zniewag i Karpińską od kary uwolnił.

C-wicz.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

* Po dłuższej przerwie ukazał się dalszy ciąg „Dzieł" Stanisława Wyspiańskiego, wydawanych przez Instytut Wyd. „Biblioteka Polska". Tom trzeci zawiera: Warszawiankę, Lelewela, Legion, Bolesława Śmiałego i Skałkę. Opracowali wydanie: A. Chmiel i T. Sinko, którzy opatrzyli każdy utwór obszernym wstępem i przypisami krytycznemi.

* Nakładem księgarni św. Wojciecha w Poznaniu wyszły nowele Feliksa Gwidza p. t. **Obrazy na szkle.**

* W drugiem wydaniu wyszła powieść Franciszka Harczega p. t. „Oyrkovicsowie". Nakł. księg. św. Wojciecha w Poznaniu.

* W „Bibl. Dzieł Wybor." wyszło opowiadanie Gustawa Daniłowskiego p. t. **Ida płacze.**

Człowiek, który odkrył *sekret ruletty w Monte-Carlo*

W ciągu jednego dnia rozbił trzy banki i wygrał 200.000 f. szt.

W Londynie zmarł przed kilku dniami Artur de Courry Bower, znany pod nazwą „pogromcy domu gry w Monte Carlo".

Przed 25 laty rozbił on, trzy po kolei banki, wygrywając w ciągu jednego dnia 200 tysięcy funtów szterlingów.

Tę olbrzymią wygraną nie zawdzięczał żadnemu przypadkowi — lecz dokładnym obliczeniom matematycznym.

Następnego dnia, po tak szczęśliwej grze, Bower wyjechał z Monte Carlo i nigdy już tam nie wrócił.

Otrzymał od Domu gry dożywotnią rentę pod warunkiem, iż nie zdradzi nikomu swego sekretu.

Modelka



Jedna z najmłodszych artystek zespołu „Hoffman Girls" w obrazku „Margaret".

Człowiek siejący perły

Tem ta przygoda w dzie

do lombardu

Nieprzyjemny wypadek zdarzył się pewnemu prowincjonałowi w Berlinie.

Przyjechał on do stolicy, aby uzyskać większą pożyczkę

pod zastaw biżuterji

swej żony.

Opuszczając hotel w drodze do lombardu, włożył do kieszeni spodni sznur, składający się

z 85 wielkich pereł

i bransoletę z pereł i szafirów.

Przybywszy do banku ku swemu przerażeniu przekonał się, że kieszeń była dziurawa. Znalazł w niej tylko sznur pęknięty, perły zaś widocznie

wysypały się po drodze.

Również zginęła bransoleta. Biedak znalazł tylko sześć pereł

w skarpetce.

Biżuterja ta przedstawiała wartość 2.500 dolarów i za odzyskanie jej lekkomyślny prowincjonał wyznaczył poważną nagrodę.

Chłopczycomanja



Kobieta z nadmiernym biustem i monoklem.

Kącik humoru

Po proszonem

Żebrak: Panienko, niema tam czego w domu zbędnego?

Kucharka: A, i owszem. Są 3 osoby na wydaniu.

Dlaczego ogląda się

— Taka przyzwoita panienka, a ogląda się za chłopcami...

— Ależ, mamusiu, ja się tylko oglądam, aby się przekonać, czy one się mną oglądają!

Takie czasy

Sędzia: Czy oskarżony przyznaje się do podstępnej sprzedaży fałszywych brylantów?

Oskarżony: Handlowałem prawdziwymi, to ludzie krzyczeli że nie, i pieniędzy, a na fałszywe zawsze da.

W podróży

Panna do pasażera: Ach panie nastąpił na moim wachlarzu!

Pasażer: A do diabła! Nie wiedziałem co mnie tu, tak wiele, a to od razu wachlarze.

Białystok w hołdzie Pierwszemu Marszałkowi.

Akademja w teatrze „Palace".

Odłożoną z dnia 19 na 21 marca uroczystość uczczenia Marszałka Piłsudskiego przez Białostocki Obwód Związku Strzeleckiego miała przebieg następujący:

Ze sztandarem oddziały: męski i żeński wyruszyły w kościele parafjalnym w godzinach rannych Mszy Św., w czasie której śpiewał p. Raczkowski.

Po nabożeństwie oddziały przy udziale orkiestry 42 p. p. i na czele z tą orkiestrą przedefilowały na Rynku Kościuszki, przed władzami Związku Strzeleckiego.

Na defiladzie byli obecni:

Wojewoda, Vice Wojewoda, Komendant Wojewódzkiej Policji, Władze wojskowe, Starosta i przedstawiciele społeczeństwa.

Następnie defiladę przyjął P. generał Rómmel w koszarach gen. Sowińskiego.

Tegoż dnia o godz. 5 ej po południu odbyła się

Akademja w teatrze „Palace".

Na udekorowanej scenie pod portretem Marszałka Piłsudkiego ustawiona została warta strzelecka wraz ze sztandarem, przytem portret jak i scenę udekorowano zielenią. Po przywitaniu zebranych przez Prezesa Zarządu Związku Strzeleckiego pana Snieżkę odczyt o Marszałku wygłosił p. poseł Dr. Połakiewicz kończąc swe przemówienie okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Przy okrzykach „Niech Żyje!", orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie dłużazy

referat o Marszałku

odczytał przedstawiciel Narodowej Partji Robotniczej, po nim poseł p. Helman zapoznał zebranych w streszczeniu z działalnością Józefa Piłsudskiego, jako Naczelnika Państwa, a w końcu przedstawiciel «Polskiej Partji Socjalistycznej p. Muszyński dał kilka obrazków w życia Józefa Piłsudskiego.

W części drugiej koncertowej

brali udział p. p.: Raczkowski śpiewem (tenor), profesor Jodko grą na cytrze, p. Chmara śpiewem (baryton). Akompanjował p. Chmielewski

W czasie przerwy pomiędzy śpiewem, a koncertem orkiestry wojskowej p. Cygan odegrał wraz ze swym kwartetem skomponowany jeszcze w roku 1921 przez siebie marsz poświęcony *Józefowi Piłsudskiemu*.

Końcowa część Akademji wypełniona została koncertem orkiestry 10 pułku ułanów Litewskich pod batutą kapelmistrza p. Pyszkowskiego.

Akademję zakończył

p. Kiklewicz, w kilku barwnych słowach podnosząc zasługi solenizanta. Przy dźwiękach fanfar wzniosłą tą uroczystość zakończoną.

Białystok w dniu 21 marca zadokumentował

znów swe szczere uczucia dla Pierwszego Marszałka i honorowego obywatela miasta Białegostoku.

Podkreślić należy, że

na Akademję przybyli

przedstawiciele Sejmu, Województwa, Rady Miejskiej i społeczeństwa.

Tajemnicza zbrodnia

W dniu 19 b. m. w pobliżu wsi Cimelniki, gm. Czarna-Wieś, na granicy pow. Sokólskiego, znaleziono zwłoki mężczyzny, lat około 35, niewiadomego nazwiska i pochodzenia, ze śladami pobicia, które wskazują na to, że został zamordowany. Dochodzenie w toku.

Zaburzenia w więzieniu.

Dnia 21 b. m. o g. 12 w południe w więzieniu białostockiem wynikły zaburzenia. Więźniowie t. zw. bezterminowi i długoterminowi wszczęli hałas w celach. Do awantury przyłączyli się więźniowie „polityczni". Zaalarmowano władze policyjne i sądowe. A tymczasem naczelnik więzienia wysłuchał żądań więźniów i przywrócił spokój. Żądania więźniów, o ile są słuszne, zostaną uwzględnione.

Z Kasy Chorych.

Dnia 19 i 20 b. m. ścisły Zespół Zarządu w osobach p.p.: Hupticha, Wakso, Trybu sklego i Płodowskiego przy obecności dyrektora i Nacz. Lekarza Kasy obradowali; nad wynajęciem budynku pod przychodnie Kasy Chorych, poważnie zastanowiono się nad sprawę utworzenia w Białymstoku Okręgowego Związku Kas Chorych, nad po zycjami bilansu za rok 1925, suma którego dochodzi do 1 miljona złotych. Przedyskutowano kwestję zmiany nominacji urzędników Kasy, następnie etatów urzędniczych i co się tyczy uposażenia. W tej ostatniej sprawie Dyrektor Kasy P. Kwiatkowski udał się dnia 20 b.m. do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Warszawie. Do prezydjum zarządu wpłynęło również podanie *T-wa przeciwgruźliczego o wydzielenia z Kasy Chorych cierpiących na gruźlicę* i oddanie tych chorych pod opiekę lekarzom przychodni.

Wódki i likiery

BACZEWSKIEGO

Komunikaty.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o skreślenie słów kilku na łamach poczytnego pisma Pańskiego „Dziennika Białostockiego".

W notatce „Prożektora" pod tytułem „Promienia Prożektora" z dn. 13 marca r. b. № 11 postawiono zarzut mnie, iż ja, w nagłem zastępstwie p. Kuraszkiewicza wypłacałem należności wskutek czego w kasie zabrakło znacznej kwoty pieniężnej.

Z powodu powyższej notatki wyjaśniam co następuje: po 2 i pół dniowem wyczekiwaniu gotówki, otrzymano takową w dn. 20 lutego 1925 r. o godz. 12 w południe; o godz. 1 rozpoczęto wypłatę dla 3020 bezrobotnych, w dwuch kasach; płatnikami byli Konstanty Snitko i Lucjan Kuraszkiewicz w obecności innych sześciu urzędników, pod moją osobistą obserwacją; o godz. 4 po południu Kuraszkiewicz poprosił mnie zastąpić go na czas obiadu; o g. 4 m. 45 wrócił i nadal pełnił swe czynności; po zakończeniu wypłaty i zbilansowaniu kasy okazał się niedobór o zł. 102 na wypłaconą sumę 24374 zł. 75 gr. Po omówieniu powyższej sprawy urzędnicy przyszli do wniosku, że powyższa suma została przepłacona w uskutecznianiu z braku drobnych banknotów grupowych wypłat bezrobotnych, że takową należy pokryć wspólnemi siłami nie obciążając jednego płatnika, z tem się zwrócili do mnie z prośbą o potrącenie z należnych poborów na pokrycie brakującej sumy. Co też zostało uskutecznione w dn. 22.II 1925 r. Na potwierdzenie powyższego załączam odezwę tychże pracowników na których powołuje się „Prożektor".

Porostaję z wyrazami głębokiego szacunku

Ławnik Michał Korolczuk

m. Białystok, dn. 19 marca 1926 r.

Białystok, dn. 15 marca 1926 r.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatką „Promienia Prożektora", umieszczoną w „Prożektorze" z dn. 13 b m № 11, w sprawie kombinacyjnego pokrycia przepłaconej kwoty, byli i obecni urzędnicy Instytucji Zastępczej Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia przy Magistracie i proszą Sz. Pana o zamieszczenie na łamach swego poczytnego pisma następujących kilku słów:

Pokrycie przepłaconej przez kasy I.Z.Z.O.F.B. kwoty zostało dokonane nie żadnemi kombinacjami p. M. Korolczuka, ani z 1001 dnia, ani też nocy, lecz solidarnością urzędników, którzy w zrozumieniu anormalnej, z powodu nagłego wówczas nawału pracy, zatrudniającej personel od 12 do 14 godzin na dobę, prosili p. M. Korolczuka, aby na pokrycie brakującej w kasie sumy potrącił część ich tygodniowych poborów.

Łącząc wyrazy szacunku, kreślimy się:

A. Łoguniec, I. Sobociński, L. Kuraszkiewicz, B. Ignatow, F. Rymiński, Cz. Kuraszkiewicz, B. Nienartowicz, K. Snitko, B. Kuraszkiewiczówna, W. Zawadzki, W. Konopacki

Komunikat.

Wiele rodzin biedzi się stale nad tem, jak przygotować zdrowe i dobre pożywienie dla dzieci. Prostą staje się ta sprawa w tych domach, które korzystają z przepisów Dra Oetkera. Każdy z czytelników naszego pisma otrzyma je bezpłatnie od Dra Oetkera w Oliwie. Przepisy zebrane są w małej drukowanej książeczce, podającej sposoby przyrządzenia całego szeregu łatwo strawnych potraw mącznych i pieczyw. Broszurka przyda się każdemu, prosimy zatem zażądać jej bezwłocznie.

Komunikat

Z powodu nawału pracy bieżącej kierownik Sekcji Podatkowej Magistratu p. Gołębiewski przyjmuje interesantów w sprawach służbowych codziennie od godz. 9 do godz. 12 ej.

Polski Czerwony Krzyż w Białymstoku ustala typ wojskowego wozu sanitarnego.

Podstawą działalności Polskiego Czerwonego Krzyża w czasie pokoju jest „przygotowanie środków w celu jaknajszerszego spełnienia zadań w czasie wojny". Stosując się do tego, Okrąg Białostocki Polskiego Czerwonego Krzyża i w Białymstoku i w 13 podległych mu Oddziałach prowadzi wytężoną w tym kierunku akcję. Między innemi przystąpił do budowy wozów sanitarnych, tak jak i inne Okręgi. Typ wozu sanitarnego, zatwierdzony przez Min. Spr. Wojskowych, ze względów życiowo-praktycznych wymagał pewnych zmian i ulepszeń naturalnie w granicach dopuszczalnych przez Min. Spr. W., t. j. z zachowaniem typu, konstrukcji wozu. Wozy pierwsze, wykonane przez wytwórnię Szydłowiecką, nie odpowiadały wymaganiom, wobec czego Okrąg białostocki Polskiego Czerwonego Krzyża, korzystając z fachowych wskazówek pp.: ppułk. Łady—Zabłockiego i rtm. Sokołowskiego, przystąpił do budowy wozów w warsztatach J. Gusińskiego w Białymstoku. Warsztaty te wykonały już 5 wozów, wprowadzając do nich zmiany i ulepszenia. Dnia 21 bm. odbyło się komisyjne przyjęcie wozów już wykonanych.

W komisji, która dokonała szczegółowych (w ciągu 3 godzin) oględzin i przyjęcia wozów tudzież zaakceptowania wprowadzonych zmian i ulepszeń wzięli udział p.p.: 1) gen. bryg. Sławoj Składkowski—szef Dep. San. M.S.W., 2) gen. bryg. Juljusz Rómmel—D-ca I Dyw. Kaw., 3) płk. dr. Wacław Szreders—Szef San. D. O. K. III, 4) ppłk. W. Łada-Zabłocki, 5) rtm. I. Sokołowski — D-ca Szwadr. pionerów, 6) L. Uniechowski—prez. Okr. Wil. P. C. K., 7) W. Dobrzyński prez. Okr. Białostockiego P. C. K., 8) dr. K. Alchimowicz — wice prez. Okr. Bial. P. C. K., 9) A. Wysocki i 10) dr. Z. Siemaszko—członkowie Zarządu Okr. P. C. K., 11) dr. Jan Rupp—delegat Oddziału Grodzieńskiego, 12) I. Cudowski—właśc. warsztatu powozowego, 13) I. Łonczuk—pracownik warsztatu i 14) K. Stefanowicz—współ. fabryki powozów w Wilnie.

Dalej cytujemy ustęp końcowy protokułu, który stwierdza, że „po szczegółowem obejrzeniu niemalowanych, w stanie surowym, ale kompletnie wykończonych pięciu wozów sanitarnych, wykonanych w warsztacie I. Gusińskiego w Białymstoku i po porównaniu ich z wozem, wykonanym w fabryce Szydłowieckiej, Komisja orzekła, że pięć wozów sanitarnych tak co do typu, jak i konstrukcji wykonane zostały zgodnie z wymaganiami Min. Spraw Wojsk. Co do materjału drzewnego, okucia, resorów, roboty ślusarsko-kowalskiej, wozy zrobione są sumiennie, praktycznie i mocno, a niezależnie od tego wprowadzone zostały ulepszenia i zmiany w dużej ilości, uznane przez Komisję jednogłośnie za celowe i praktyczne".

Ujęcie bandyty.

W dniu 3 marca rb. na terenie posterunku P. P. Ciechanowiec *dokonany został napad rabunkowy* na mieszkańców wsi Moszczona-Królewska: Martyniuka Łukasza i Innych. W celu wykrycia i ujęcia sprawców *zarządzono natychmiast pościg*. Dochodzenie ustaliło, że w m. Ciechanowcu powiatu Bielskiego i okolicy przebywa kilku osobników podejrzanych o różne przestępstwa natury kryminalnej, którzy to osobnicy przeważnie w dnie jarmarczne i targowe obserwują przyjezdnych do miasta gospodarzy w celu upatrzenia co który z gospodarzy sprzedaje i jaką przypuszczalnie sumę pieniędzy będzie mógł posiadać, powracając z jarmarku do domu: *W czasie obławy zatrzymano* 14 osobników, z których podczas konfrontacji został poznany przez poszkodowanych tylko jeden, a mianowicie: mieszkaniec wsi Skórzec, Szmerkieła Stanisław, karany już więzieniem za dezercję. Poszlakowany Szmerkieła do winy napadu nie przyznał się, lecz wobec kategorycznego twierdzenia poszkodowanych, że dobrze go poznają, jako jednego ze sprawców dokonanego na nich napadu i wobec niewykazania swego alibi, został przekazany w trybie doraźnym do władz Sądowych w Białymstoku.

Ogólne zebranie Rady Lekarskiej Kasy Chorych.

Dnia 18 b.m. w lokalu Kasy Chorych odbyło się ogólne zebranie lekarzy pracujących w Kasie Chorych. Na posiedzeniu poruszane były sprawy takie: jak zawarcie nowych umów z Kasą Chorych, przyjęcie felczerów do Kasy Chorych i inne drobne.

OBWIESZCZENIE

w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Białymstoku, przypomina wszystkim położonym na terenie Województwa Białostockiego Zakładom Pracy, zatrudniającym więcej jak 5 robotników fizycznych i umysłowych łącznie lub samych tylko umysłowych, iż zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 5.II. r. b. (Dz. Ust. R. P. Nr. 18 poz. 113 z dn. 24.II.1926 r. **z dniem 24 lutego r. b.** powstał obowiązek ubezpieczenia także i pracowników umysłowych. W tym celu zakłady pracy o których mowa winny:

1) Zarejestrować się w Obwodowem Biurze Funduszu Bezrobocia w Białymstoku (ul. Lipowa Nr. 45) do dnia 31.III. r. b.

2) Po każdej wypłacie zarobków przysyłać do Obwodowego Biura Funduszu Bezrobocia w Białymstoku zawiadomienia o należnych Funduszowi Bezrobocia **2 i pół proc. (za pracowników umysłowych)** lub 2 proc. (za rob. fiz.) wkładkach, oddzielnie za kategorje: 1) pracowników umysłowych i 2) robotników fizycznych.

3) Wpłacać do P. K. O. na conto 9600 należne F. B. wkładki oddzielnie za pracowników umysłowych i oddzielnie za robotników fizycznych.

Niestosowanie się do powołanego Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej pociągnie za sobą konsekwencje przewidziane w Art. 34 Ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. (Grzywna od 200 do 1000 zł. lub pozbawienie wolności do 1 miesiąca).

Wszelkich informacyj co do postępowania Zakładów Pracy przy ściąganiu wkładek na rzecz F. B. udziela Obwodowe Biuro Fuduszu Bezrobocia w Białymstoku.

H. Pigłowski
Przewodniczący Z. O. F. B.

308

Uczyć szanię sobie i dziecko. Obierać się oszczędnie i modnie.
Prowadzić ekonomicznie i praktycznie dom uczy:

„KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU"

dwutygodnik poświęcony modom i życiu domowemu
Tablice krojów. Wzory haftów. Menu obiadowe na 2 tygodnie.
Zasady praktycznego gospodarstwa.

CENA 65 gr. Pren. miesięczna 1 zł. 30 gr.

Do nabycia: w księgarniach, kioskach miejskich i kolejowych T-wa „Ruch", u wszystkich sprzedawców gazet i w ADMINISTRACJI 321

Warszawa, Plac Zamkowy 99. Konto P.K.O. 12.200.

Numery okazowe po nadesłaniu znaczków pocz. za 40 gr.

Nowym prenumeratorkom, które zapłacą zgóry prenumeratę za drugi kwartał r. b. WPROST DO ADMINISTRACJI wyślemy numery za styczeń i luty b.r. za połowę ceny.

P. Szuwałowa
Słynna artystka operowa występuje codziennie w klubie Nowoczesnym, dolne sale Ritza. Początek o godz. 11 m. 30. Program urozmaicony. Przygrywa koncertowy kwintet p. FIDLERA
Wejście 80 groszy 297

Lekarz-Dentysta
M. ABRAMSKI
ul. Sienkiewicza 2, tel. 672
powrócił 309
przyjmuje od g. 10 r. do 8 wiecz.

Ogłoszenia drobne

STEnografji wyucza wszystkich listownie bezpłatnie, celem propagandy, Instytut Stenograficzny Antoniego Wojnare, Warszawa, Krucza 26. 235

Frontowy pokój umeblowany Elektryczna 9 345

Biuro próśb Kolińskiego—posiadającego wyższe wykształcenie prawnicze—Giełdowa 2. 318

Dr. Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie promieniami lampy Kwarcowej
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—7.
Białystok, ul. Lipowa 38.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skórne
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7.
Białystok, ul. Kilińskiego Nr. 8

Dr. Neumark
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Przyjm. od g. 10—12 i od 3—8 popoł.
Białystok, ul. Kilińskiego 11.
(ul. Niemiecka)

Dr. M. KANEL
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena.
Przyjm. od 9—12 i 5—8 w Niedzielę od 4—1 po poł.
BIAŁYSTOK, ul. Sienkiewicza 37.

Zachwyca wzrusza i pozostawia NIEZATARTE WRAŻENIE



Dziś o g. 7, 8.45 i 10.15 Ceny od 1 złotego **APOLLO**

„MODERN" Dziś
KWIACIARKA
(BOUCLETTE)
10-cio aktowy dramat kwiaciarki tchnący głębokim sentymentem i szczerą poezją
W rolach głównych:
Urocza
GABY DELIS
Niezrównany
SIGNORET
Rzecz dzieje się w Paryżu
Przepiękna wystawa — Wspaniały balet — Koncertowa gra.
Kasa: 6.
Początek: 7, 8.45 i 10.30

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zagraniczna wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna Zł. 8.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 str. Zł — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc.—Zł — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 15. Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztuje o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. Drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy

Redaktor i wydawca: **Antoni Lubkiewicz.**

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 32-a